

UZASADNIENIE

Powódka D. M. wniosła pozew przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 1.715,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazano, że dnia 20 listopada 2013 roku doszło do kolizji drogowej pojazdu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność M. K.. Poszkodowany zgłosił szkodę u pozwanego. Naprawa uszkodzonego pojazdu została wykonana w warsztacie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Naprawa trwała od dnia 20 listopada 2013 r. do dnia 13 grudnia 2013 r. Uszkodzony pojazd był wykorzystywany przez M. K. do codziennej aktywności życiowej, w związku z tym bez samochodu nie miał on możliwości prawidłowo funkcjonować. W dniu 20 listopada 2013 roku poszkodowany wynajął u powódki pojazd zastępczy w cenie 135,00 zł netto (166,05 zł brutto) za dobę, który to pojazd zastępczy użytkował przez okres 15 dni, tj. do dnia 13 grudnia 2013 roku. Z tytułu wynajmu została wystawiona faktura VAT nr (...) z dnia 23 grudnia 2013 roku na kwotę 2,490,75 zł. Poszkodowany dnia 23 grudnia 2013 roku zawarł z powódką umowę przelewu ww. wierzytelności. Powódka zgłosiła roszczenie pozwanemu, który uznał je co do zasady i po zweryfikowaniu faktury VAT nr (...) wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 774,90 zł. Pozwany za zasadny uznał najem pojazdu zastępczego przez okres 6 dni i zaniżył stawkę najmu z kwoty 135,00 zł netto (166,05 zł brutto) do kwoty 105,00 zł netto (129,15 zł brutto). Powódka wezwała pozwanego do zapłaty brakującej części odszkodowania w kwocie 1.715,86 zł, jednakże bezskutecznie. Poszkodowany nie jest uprawniony do odliczenia podatku VAT, dlatego dochodzona kwota jest kwotą brutto.

pozew - k. 2-9

W dniu 9 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział VI Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający żądanie pozwu w całości.

nakaz zapłaty - k. 34

Pozwany wniósł sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu zarzucił, że powódka nie wykazała, aby wskazany przez nią czas naprawy uszkodzonego pojazdu, wynoszący 15 dni był zasadny. W ocenie pozwanego czas konieczny i niezbędny do naprawy ww. pojazdu wyniósł 6 dni, przy czym niezbędny technologiczny czas naprawy nie przekraczał jednego dnia roboczego. Ponadto pozwany zakwestionował zastosowaną przez powódkę stawkę za dobę najmu pojazdu zastępczego, wskazując, że stawka ta powinna wynosić 129,15 zł brutto.

sprzeciw od nakazu zapłaty - k. 37-38

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 listopada 2013 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. K.. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

okoliczności bezsporne

W dniu 20 listopada 2013 roku poszkodowany zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. W tym samym dniu poszkodowany zawarł z powódką umowę najmu pojazdu zastępczego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W umowie najmu pojazdu zastępczego strony uzgodniły stawkę za dobę najmu pojazdu w wysokości 135,00 zł netto. Umowa została zawarta przez strony na okres od dnia 20 listopada 2013 roku do dnia 5 grudnia 2013 roku. Pojazd zastępczy był wykorzystywany przez poszkodowanego do codziennej aktywności życiowej.

dowody: umowa najmu pojazdu zastępczego - k. 16, protokół przekazania i zwrotu pojazdu - k. 17-18, zlecenie naprawy pojazdu - k. 28

W dniu 23 grudnia 2013 roku powódka wystawiła fakturę VAT numer (...) na kwotę 2.490,75 z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego przez okres 15 dni według stawki 135,00 zł netto za dobę najmu.

dowód: faktura nr (...) - k. 19

W tym samym dniu poszkodowany M. K. zawarł z powódką umowę cesji wierzytelności w postaci odszkodowania za wynajem samochodu zastępczego w związku ze szkodą komunikacyjną numer (...) pojazdu marki R. (...) o numer rejestracyjny (...) w kwocie 2.490,75 zł.

dowód: umowa cesji wierzytelności k. 20

Pozwany z tytułu najmu pojazdu zastępczego wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 774,90 zł, informując, że przyjęta przez powódkę stawka za dobę najmu pojazdu zastępczego w wysokości 135,00 zł netto została zweryfikowana do kwoty 105,00 zł netto. Jednocześnie pozwany poinformował, że za zasadny uznał okres 6-ciu dni najmu pojazdu zastępczego.

dowody: pismo pozwanego z dnia 08.01.2014 r. - k. 24, pismo powódki z dnia 11.04.2014 r. - k. 25-28, pismo powódki z dnia 22.01.2014 r. - k. 29, pismo pozwanego z dnia 17.07.2014 r. - k. 30-31

Celowy i ekonomicznie uzasadniony okres naprawy przedmiotowego pojazdu obejmował:

- sporządzenie kalkulacji naprawy w dniu 21.11.2013 r. - 1 dzień,
- akceptacja kalkulacji przez pozwanego - 1 dzień,
- sobota i niedziela 23 i 24 listopada 2013 r. – według informacji (...) dział napraw blacharskich nie pracował - 2 dni,
- zabezpieczenie części zamiennych na dzień 25.11.2013 r. - 1 dzień,
- niezbędny technologicznie czas naprawy realizowanej w dniach 26 i 27 listopada 2013 r. oraz wydanie pojazdu - 2 dni.

Z punktu widzenia technologii naprawy niezbędny i ekonomicznie uzasadniony okres naprawy pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) wymagał 7 dni.

Pojazd poszkodowanego należy do pojazdów autosegmentu D, w którym występują między innymi pojazdy: F. (...) i O. (...). Lokalne warsztaty naprawcze i wypożyczalnie samochodów w okresie od listopada do grudnia 2013 roku stosowały za najem pojazdów zastępczych obejmujący 7 dni stawki w wysokości od 120-150 zł netto za dobę.

dowód: opinia biegłego sądowego M. J. - k. 78-81, k. 107-108

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, który w dużej mierze pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron, w zakresie w jakim nie były one kwestionowane przez drugą stronę. Sąd uwzględnił także zgromadzone w sprawie dokumenty, albowiem ich autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, jak również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej. Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miały opinie (pisemna i ustna) biegłego sądowego do spraw samochodowych M. J.. Przedmiotowe opinie zostały wydane przez osobę posiadającą wiadomości specjalne z zakresu naprawy i eksploatacji pojazdów silnikowych, a zatem uprawnioną do przeprowadzania badań i sporządzania opinii danego rodzaju. Opinie biegłego były rzetelne i obiektywne, a ponadto zgodne z zasadami wiedzy fachowej i wymogami

przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Biegły w ustnej opinii uzupełniającej oraz ustnych wyjaśnieniach w sposób rzeczowy i fachowy odniósł się do zastrzeżeń złożonych przez powoda do opinii. W szczególności biegły wyjaśnił, że kalkulacja naprawy sporządzona przez warsztat w dniu 21 listopada 2013 roku czyni prawdopodobnym, że została sporządzona w ramach samolikwidacji jako forma opisu szkody i przesłana pozwanemu kolejnego dnia. Ponadto biegły wskazał, że po otrzymaniu zaakceptowanej kalkulacji nie było przeszkód, aby warsztat rozpoczął naprawę, tj. zamówił części do niej potrzebne. Wyjaśnił także, że części zamienne mogły zostać od piątku sprowadzone w poniedziałek, a zatem wtorek i środa były czasem technologicznej naprawy przedmiotowego samochodu, która była bardzo prosta i nie wymagała dużej ilości części zamiennych, a pojazd mógł zostać zwrócony poszkodowanemu już piątek. Biegły wskazał także, że gdyby trudności w montażu nowych części rzeczywiście zaistniały to okoliczność ta powinna zostać ujęta w kalkulacji naprawy w pozycji utrudnienia wraz z opisem czego konkretnie utrudnienia te dotyczyły. W ocenie Sądu pisemna opinia biegłego wraz z ustną opinią uzupełniającą stanowiła miarodajny materiał dowodowy dla ustalenia uzasadnionego celowo i ekonomicznie okresu najmu pojazdu zastępczego oraz poziomu stawek najmu pojazdów zastępczych występujących w danym okresie na lokalnym rynku.

W ocenie Sądu powództwo było częściowo zasadne.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego, a wysokość świadczeń ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. W związku z tym odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela jest taka, do jakiej zobowiązany byłby sprawca szkody, gdyby to od niego powódka domagała się naprawienia szkody.

Zgodnie z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. W myśl § 2 niniejszego przepisu, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono.

Przepis art. 361 § 2 kodeksu cywilnego statuuje zatem zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Wskazać przy tym należy, że korzystanie z rzeczy nie stanowi samoistnej wartości majątkowej i w każdym przypadku należy badać, czy pozbawienia możliwości korzystania z rzeczy wywołało uszczerbek majątkowy poszkodowanych.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że w majątku poszkodowanego powstała szkoda majątkowa, której część stanowią koszty zasadnego wynajmu pojazdu zastępczego na czas dokonywanej naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku przedmiotowej kolizji. Nie podlega bowiem wątpliwości, że w sytuacji gdyby do kolizji de facto nie doszło, nie powstałyby dodatkowe koszty związane z najmem pojazdu.

Jak już wyżej wskazano co do zasady wynajęcie pojazdu zastępczego przez poszkodowanego nie było kwestionowane przez pozwanego. Wyplacił on bowiem odszkodowanie za koszty najmu pojazdu zastępczego w kwocie 774,90 zł.

Pozwany zakwestionował natomiast okres najmu pojazdu zastępczego, wskazując, że za zasadny uznał okres 6 z 15 dni najmu. Zarzucił także, że stawka za dobę najmu pojazdu zastępczego zastosowana przez powódkę w wysokości 135,00 zł netto (166,09 zł brutto) jest rażąco wygórowana i zweryfikował ww. stawkę do kwoty 105,00 zł netto (129,15 zł brutto).

W pierwszej kolejności zatem należało odnieść się do zarzutu pozwanego odnośnie okresu korzystania z pojazdu zastępczego.

Rozstrzygając powyższą kwestię Sąd miał na uwadze, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (wyrok SN z dnia 5 listopada 2004 r., sygn. akt II CK 494/03, Biul. SN 2005/3/11).

Sąd zważył, że jak wynika z materiału dowodowego sprawy do uszkodzenia pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) doszło w dniu 20 listopada 2013 r. W dniu 20 listopada 2013 roku poszkodowana zawarła z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego. W dniu zaś 23 grudnia 2013 roku została wystawiona faktura nr (...) za piętnaście dni najmu pojazdu zastępczego w okresie od dnia 20 listopada 2013 roku do dnia 5 grudnia 2013 roku.

Sąd ustalając uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego oparł się na opinii biegłego sądowego M. J. oraz dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy. Jak wynika z opinii biegłego niezbędny technologiczny czas naprawy uszkodzonego pojazdu powinien obejmować 2 dni robocze. Uzasadniony okres naprawy przedmiotowego pojazdu wynosił 7 dni. Taki sam winien być okres najmu pojazdu zastępczego. Obejmował on:

- sporządzenie kalkulacji naprawy w dniu 21.11.2013 r. - 1 dzień,
- akceptacja kalkulacji przez pozwanego - 1 dzień,
- sobota i niedziela 23 i 24 listopada 2013 r. – według informacji (...) dział napraw blacharskich nie pracował - 2 dni,
- zabezpieczenie części zamiennych na dzień 25.11.2013 r. - 1 dzień,
- niezbędny technologicznie czas naprawy realizowanej w dniach 26 i 27 listopada 2013 r. oraz wydanie pojazdu - 2 dni.

Zasadny zatem okres naprawy uszkodzonego pojazdu, a co za tym idzie najmu pojazdu zastępczego wynosił 7 dni.

Odnośnie wysokości stawki najmu pojazdu zastępczego, to jak wynika z materiału dowodowego sprawy pojazd zastępczy został wynajęty według stawki 135,00 zł netto (166,05 zł brutto) za dobę. Jak wynika zaś z opinii biegłego w okresie listopad – grudzień 2013 roku warsztaty naprawcze i wypożyczalnie samochodów obejmujące swoim działaniem miejscowość D. i okolice oraz P. i okolice stosowały stawki za najem pojazdów klasy D dla okresu najmu wynoszącego 7 dni w wysokości 120 – 150 zł netto za dobę. Jak wynika z powyższego stawka zastosowana dla wynajmu pojazdu zastępczego marki O. (...) przez powoda należała do stawek najmu pojazdów zastępczych stosowanych przez podmioty świadczące usługi wynajmu na lokalnym rynku. Koszt najmu pojazdu zastępczego nie został zatem zawyżony. W ocenie Sądu zasadnym było ustalenie kosztów najmu pojazdu zastępczego według stawki w wysokości 135,00 zł netto (166,09 zł brutto) za dobę.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że zasadny był najem pojazdu zastępczego w okresie 7 dni przy uwzględnieniu stawki w wysokości 135,00 zł netto (166,05 zł brutto) za dobę.

W związku z tym należne powodowi koszty z tytułu najmu pojazdu zastępczego wynoszą 1.162,35 zł brutto (7 dni x 166,05 zł brutto). Mając na uwadze, że pozwany wypłacił z powyższego tytułu kwotę 774,90 zł, zatem do zapłaty pozostała kwota w wysokości 387,45 zł. Wypłata odszkodowania w kwocie zawierającej podatek VAT nie była kwestionowana przez pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, uznając żądanie pozwu za zasadne co do ww. kwoty Sąd na mocy art. 822 k.c. w zw. z art. 361 k.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O odsetkach ustawowych orzeczono na mocy art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Termin naliczenia odsetek wskazany przez powoda nie był kwestionowany przez pozwanego.

Uznając dalej idące żądanie pozwu za niezasadne Sąd w punkcie drugim wyroku oddalił je na mocy powołanych wyżej regulacji stosowanych a contrario.

Natomiast o kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którą każda ze stron powinna ponieść koszty procesu w takim stopniu w jakim przegrała sprawę.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 23 % (zasądzona kwota stanowi 23 % kwoty dochodzonej pozwem). Natomiast pozwany wygrał sprawę w 77 %, tj. w zakresie w jakim Sąd oddalił przedmiotowe powództwo. Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły 1.589,39 zł (86 zł – opłata od pozwu, 600 zł – koszty zastępstwa procesowego, 17 – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 886,39 zł – wykorzystana zaliczka uiszczona na poczet kosztów opinii biegłego), zaś koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły kwotę 617 zł (600 zł – koszty zastępstwa procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa,). Skoro strony łącznie poniosły w toku postępowania koszty w wysokości 2.206,39 zł (1.589,39 zł + 617,00 zł), to z uwagi na wynik procesu kwota stanowiąca 23 % tej sumy, czyli kwota 507,47 zł, obciążała pozwanego, zaś pozostała kwota (77 % ogólnej kwoty poniesionych przez strony kosztów), to jest kwota 1.698,92 zł obciążała powoda. Od powódki na rzecz pozwanego należało więc zasądzić kwotę równą różnicy pomiędzy sumą obciążających powódkę kosztów a sumą kosztów przez nią poniesionych, co daje kwotę 109,53 zł (1.698,92 zł – 1.589,39 zł = 109,53 zł).

Natomiast w punktach IV i V wyroku, Sąd na mocy art. 84 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010, Nr 90, Poz. 594) nakazał zwrócić powódce i pozwanemu ze Skarbu Państwa - Sądowi Rejonowego w Gdyni odpowiednio kwoty 313,61 zł i 1.200 zł z tytułu zwrotu nadpłaconych kosztów sądowych.

Na koniec wyjaśnić należy, że Sąd Rejonowy w Gdyni rozpoznał niniejszą sprawę w VI Wydziale Gospodarczym, pomimo iż sprawa ta nie była w ocenie Sądu sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.). Zasadność tego stanowiska znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 czerwca 2012 r. (III CSK 282/11) Sąd Najwyższy stwierdził: Nie ma wątpliwości, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Identyczny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 listopada 2011 r. (III CZP 67/11). Sąd Najwyższy dodał w tym wypadku, że warunkiem uznania czynności podejmowanych w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności gospodarczej w sposób bezpośredni lub pośredni za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej jest istnienie pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia normalnego i funkcjonalnego związku. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że do uznania danej sprawy za sprawę gospodarczą konieczne jest ustalenie, że w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej mieści się stosunek prawny, z którego sprawa wynika. Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem zaliczenia sprawy o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy do zakresu działalności gospodarczej obu stron jest stwierdzenie, że powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowanego. W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Również więc i tym stanowiskiem Sąd Najwyższy potwierdził, że o związku roszczenia

z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Pogląd, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania znalazł potwierdzenie w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08), w uchwale z dnia 17 lipca 2003 r. (III CZP 43/03), a także w wyroku z dnia 27 maja 2010 r. (III CSK 230/09).

Ważne dla oceny niniejszej sprawy stwierdzenia zawarte zostały w tym zakresie zwłaszcza w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08). W szerszym fragmencie uzasadnienia pierwszego z tych postanowień Sąd Najwyższy stwierdził:

Rację ma żalący, że niniejsza sprawa nie pozostaje w związku z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przedmiotem sporu jest bowiem skierowane bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi żądanie zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną powodowi przez osobę trzecią związaną z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Żądanie powoda wiąże się z faktem wyrządzenia mu szkody w mieniu przez osobę trzecią, za którą wobec poszkodowanego odpowiada ubezpieczyciel z tytułu umowy ubezpieczenia OC (art. 822 k.c.), o ile oczywiście spełnione zostały przesłanki powstania tej odpowiedzialności. Tak ukształtowana podstawa faktyczna i prawna powództwa nie pozwala na aprobatę stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że żądanie powoda pozostaje w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. O istnieniu takiego związku żądania powoda z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może przesądzać okoliczność, że uszkodzony pojazd powoda był wykorzystywany w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w postaci świadczenia usług transportowych. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest bowiem żądanie zapłaty będące następstwem skutków zachowania się osoby trzeciej za które odpowiada pozwany, a takie żądanie nie wiąże się z jakimkolwiek przejawami aktywności powoda mieszczącymi się w zakresie przedmiotu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W uzasadnieniu tego samego postanowienia Sąd Najwyższy przesądził, że w sytuacji gdy obie strony sporu są przedsiębiorcami, ale przedmiot sprawy nie pozostaje w bezpośrednim związku z zakresem prowadzonej działalności gospodarczej przez którąkolwiek z nich, to sprawa nie przestaje być sprawą cywilną, ani nie nabiera charakteru sprawy gospodarczej wskutek rozpoznania jej przez Sąd gospodarczy.

W postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08) Sąd Najwyższy przesądził z kolei:

Sprawa o odszkodowanie z tytułu umowy ubezpieczenia AC pojazdów mechanicznych nie ma charakteru sprawy gospodarczej bowiem stosunek cywilny będący jej podstawą nie wynika z prowadzonej przez ubezpieczającego działalności gospodarczej, lecz z zajścia zdarzenia objętego łączącą strony umową ubezpieczenia AC pojazdu mechanicznego.

Omawiane stanowisko prezentowane jest również poza orzecznictwem. Dobitnie zostało ono wyartykułowane przez J. O. i Ł. P. w glosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 r. w sprawie III CZP 44/10 (Glosa 2011/3/89):

Momentem decydującym o istnieniu związku roszczenia z działalnością jest bowiem moment, w którym roszczenie powstało. Późniejsze zmiany – w tym zmiany podmiotowe w zobowiązaniu – żadnego skutku w tej materii nie odnoszą.

Dla poparcia prezentowanego przez Sąd stanowiska wskazać należy na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące spraw, w których związek dochodzonych roszczeń z działalnością gospodarczą istniał od momentu ich powstania. I tak w szczególności uznanie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2000 r. (I CZ 242/99) za sprawę gospodarczą dotyczyło sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia była szkoda spowodowana przez objętego ubezpieczeniem OC przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy. Podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r. (II CSK 601/08) dotyczył uznania za sprawę gospodarczą sprawy z powództwa poszkodowanego przedsiębiorcy przeciwko ubezpieczycielowi drugiego przedsiębiorcy, to jest przeciwko ubezpieczycielowi spółki, która spowodowała powstanie szkody. Również wyrokiem z dnia 8 lipca 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy uznał za sprawę gospodarczą sprawę o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy,

o ile powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowane przedsiębiorstwo. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) odnosiła się do sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia był stosunek cywilnoprawny pomiędzy dwoma przedsiębiorcami (sprzedaż gazu technicznego) mieszczący się w zakresie ich działalności gospodarczej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 kwietnia 2009 r. (IV CSK 505/08) Sąd Najwyższy sprawę z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśnictwa J. przeciwko pozwanej spółce akcyjnej o zasądzenie należności tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego bez tytułu prawnego z nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Nadleśnictwa J. uznał za sprawę gospodarczą z uwagi na to, że dochodzone roszczenie od momentu jego powstania miało związek zarówno z działalnością gospodarczą prowadzoną przez Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśnictwo J., jak i z działalnością gospodarczą prowadzoną przez wymienioną spółkę akcyjną.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. wydanej w sprawie III CZP 44/10 Sąd Najwyższy stwierdził:

Poszukując odpowiedzi na pytanie czy konkretne roszczenie przedsiębiorcy jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą przyjąć należy, że będzie tak zawsze, gdy wskazuje ono (to znaczy owo roszczenie przedsiębiorcy) związek funkcjonalny z tą działalnością.

Tak sformułowanym poglądem Sąd Najwyższy przyjął więc, że aby można było mówić o związku roszczenia przedsiębiorcy z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą konieczne jest po pierwsze wykazanie, że roszczenie przysługuje przedsiębiorcy, a po drugie wykazanie związku funkcjonalnego tego roszczenia z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto:

Jeżeli przedsiębiorca dochodzi wynagrodzenia naprawienia wyrządzonej mu szkody, albo roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy jak w rozważanym stanie faktycznym wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do niego nieruchomości, to roszczenia te będą związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli uzyskane w ten sposób środki przeznaczy na prowadzenie działalności gospodarczej. Tylko gdyby w konkretnym stanie faktycznym wykazano, że uzyskane w ten sposób przychody przedsiębiorca przeznacza na inne cele niż związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, można by uznać, że w takiej sytuacji jego roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Jakkolwiek poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy wymienioną uchwałą budzą uzasadnione zastrzeżenia (wyrażone na przykład w głosie krytycznej: J. O., Ł. P., Glosa 2011/3/89), to nawet akceptacja tych poglądów prowadziłaby do wniosku, że będąca przedmiotem niniejszego postępowania sprawa nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Dochodzenie przez powoda (jako cesjonariusza wierzytelności) roszczenia, które w momencie powstania nie miało funkcjonalnego związku z działalnością gospodarczą, nie ma bowiem skutkować uzyskaniem przez powoda środków na prowadzenie działalności gospodarczej. Przedmiotem postępowania jest bowiem roszczenie o naprawienie szkody, jakiej doznał poszkodowany (cedent), które to roszczenie nie miało związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W konsekwencji powyższych uwag za zasadne, a nawet za ugruntowane, uznać należy stanowisko, że o związku dochodzonego roszczenia z działalnością gospodarczą, a tym samym o możliwości uznania sprawy o takie roszczenie za sprawę gospodarczą, decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania. Jeśli w chwili powstania roszczenia nie miało ono związku z działalnością gospodarczą (a z takim roszczeniem mamy do czynienia w niniejszej sprawie), nabycie wierzytelności, z której roszczenie to wynika przez przedsiębiorcę sytuacji tej nie zmienia, i to bez względu na to, czy samo nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy jest sprawą gospodarczą sprawa o roszczenie bezpośrednio wynikające z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, którą wytoczył zakładowi ubezpieczeń przedsiębiorca z powołaniem się na umowę cesji zawartą z osobą poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym.

Rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu wymienionego postanowienia doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku:

Sam brak wpisu w ewidencji działalności gospodarczej, że przedmiotem działalności przedsiębiorcy jest obrót wierzytelnościami, nie przesądza o tym, iż roszczenie przedsiębiorcy, wynikające z nabytej wierzytelności, nie pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) Sąd Najwyższy odmówił natomiast podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy wierzytelność wynikająca bezpośrednio z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nabytą na podstawie umowy przelewu wierzytelności po jej powstaniu od poszkodowanego niebędącego przedsiębiorcą, można uznać za pozostającą, w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. z 1989 r., nr 33, poz. 175, z późn. zm.), w zakresie prowadzonej przez powoda działalności, której zasadniczym przedmiotem jest wynajem samochodów, co w konsekwencji kwalifikować będzie niniejszą sprawę jako gospodarczą?”

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Najwyższy powołał się w sposób ogólny na analizę dotychczasowego orzecznictwa, przeprowadzoną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. w sprawie III CZP 69/12, która zdaniem Sądu Najwyższego również w sprawie III CZP 12/15 prowadzi do konkluzji, że ukształtował się dominujący kierunek wykładni szeroko ujmujący związek dochodzonego roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej, przyjmujący jego występowanie nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie określonej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznawania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności, ocenianego w konkretnym stanie faktycznym, przy uwzględnieniu zindywidualizowanych okoliczności. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. stwierdził ponadto:

Jako kryteria istotne należy traktować to, czy poddawana ocenie sprawa dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu i nie muszą być związane wyłącznie ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy.

W świetle przedstawionej wyżej szczegółowej analizy prawnej (popartej również orzecznictwem Sądu Najwyższego) stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) i niejako powtórzone w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) uznać należy za błędne. Wbrew temu stanowisku dla uznania sprawy o roszczenie dochodzone przez przedsiębiorcę - cesjonariusza za sprawę gospodarczą nie jest wystarczające ustalenie, że nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą. Roszczenie, które powstało bez związku z działalnością gospodarczą, nie uzyskuje takiego związku w rezultacie nabycia wierzytelności, z której roszczenie wynika przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą.

Będąc przedmiotem rozpoznania sprawa nie dotyczy zachowań przedsiębiorcy pozostających w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu, o których mówi Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. W chwili powstania roszczenia, będącego przedmiotem niniejszej sprawy, roszczenie to nie miało nie tylko funkcjonalnego, ale w ogóle jakiegokolwiek związku z działalnością powoda. Tym samym niniejsza sprawa, jako sprawa, w której powód jako cesjonariusz dochodzi roszczenia, które w chwili jego powstania nie miało żadnego związku z działalnością gospodarczą nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.).

Odmienne, prezentowane w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15), pogląd skutkuje sytuacją, w której wydziały gospodarcze rozpoznają sprawy o roszczenia, których źródłem nie jest jakakolwiek działalność gospodarcza poszkodowanego – cedenta, gdy rozpoznanie tego rodzaju spraw należy do właściwości wydziałów cywilnych sądów i do tych wydziałów sprawy takie winny trafiać. Stanowisko wyrażone w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. zdaje się uznawać za sprawę gospodarczą (podlegającą rozpoznaniu przez wydziały gospodarcze sądów) każdą sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza dochodzonej wierzytelności przeciwko innemu przedsiębiorcy, bez względu na charakter nabytej wierzytelności, to jest bez względu na przedmiot i źródło dochodzonego roszczenia, a więc także na przykład sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną poszkodowanemu - cedentowi uszkodzeniem ciała. Także bowiem do takich wypadków mogłoby się odnosić twierdzenie, że nabycie wierzytelności przez przedsiębiorcę – cesjonariusza było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, czy też twierdzenie, że sprawa dotycząca także takich roszczeń wytoczona przed sądem przez przedsiębiorcę – cesjonariusza jest sprawą, która dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu.